



Domowe piece do kontroli

2010-10-13

Metale ciężkie, tlenek i dwutlenek węgla, dwutlenek siarki, chlorowodór i cyjanowodór - to tylko niektóre szkodliwe związki, jakie powstają przy spalaniu odpadów w przydomowych paleniskach. Magistrat ostrzega: uprawianie tego szkodliwego procederu może kosztować nawet 5 tys. złotych grzywny. I zapowiada kontrole domowych pieców.

Co roku, w okresie jesienno-zimowym, pogarsza się stan powietrza, głównie w rejonie osiedli peryferyjnych. Szczególnie źle jest w przypadku pyłu zawieszonego. Z danych Wojewódzkiego Inspektoratu Ochrony Środowiska wynika, że często przekraczane są dopuszczalne normy. Niekiedy aparatura pomiarowa notuje wartości alarmowe.

Jedną z głównych przyczyn sezonowego pogarszania się powietrza są przypadki spalania śmieci w przydomowych paleniskach. Tymczasem ekolodzy i lekarze biją na alarm: palenie śmieci w domowych piecach przynosi katastrofalne skutki dla naszego zdrowia i środowiska naturalnego. W ten sposób powstają takie szkodliwe związki chemiczne, jak tlenek i dwutlenek węgla, dwutlenek siarki, chlorowodór i cyjanowodór. Te szkodliwe substancje powodują choroby, zwłaszcza u dzieci. Atakowany jest układ oddechowy. Pojawiają się kaszel i duszności, mogą też wystąpić reakcje alergiczne na skórze.

Szczególnie niebezpieczne dla zdrowia jest spalanie odpadów z tworzyw sztucznych np. butelek typu PET, worków foliowych, a także opakowań po sokach, mleku, odpadów z gumy, lakierowanego drewna, mebli. Przy spalaniu odpadów w niskich temperaturach (od 200 do 500 stopni C) - a takie panują w naszych przydomowych piecach - do atmosfery wydobywa się niczym nie oczyszczony dym, zawierający szkodliwe substancje np. tlenki azotu, dwutlenek siarki, metale ciężkie (np. kadm, nikiel, ołów, rtęć), związki chloru, fluoru. Dla przykładu, spalając w domowym piecu 1 kilogram odpadów z polichloru winylu PVC (butelki plastikowe, folie, skaj, itp.) wytwarzamy aż 280 litrów gazowego chlorowodoru, który w połączeniu z parą wodną tworzy kwas solny. Szczególnie niebezpieczne są powstające przy spalaniu tworzyw sztucznych w niedostosowanych do tego domowych paleniskach rakotwórcze i toksyczne związki chemiczne zwane dioksynami. Ich działanie polega na powolnym, ale skutecznym uszkodzeniu rozmnażających się komórek w organizmach żywych, uszkodzeniu narządów wewnętrznych, wywoływaniu wysypek alergicznych, działaniu mutagennym, teratogennym i kancerogennym. Toksyczny wpływ na zdrowie może objawić się dopiero po kilkudziesięciu latach np. w postaci chorób nowotworowych.

Wykorzystywanie pieców domowych do spalania śmieci powoduje też uszkodzenia instalacji i przewodów kominowych. Związki chemiczne powstałe wskutek spalania odpadów z tworzyw sztucznych przyczyniają się do tworzenia tak zwanej sadzy mokrej i szklistej, która działa destrukcyjnie na ścianki przewodów kominowych. „Trudno ją usunąć, a dodatkowo, jej zapalenie się w przewodzie kominowym jest groźne dla otoczenia i może spowodować pożar budynku” - przestrzega Tadeusz Kurpiel, mistrz kominiański z Krakowa.

Służby ochrony środowiska prowadzą działania mające na celu ograniczenie emisji ze spalania paliw stałych w domowych instalacjach grzewczych. Tylko w ubiegłym roku przeprowadzono 107 kontroli. W kilkunastu przypadkach na miejscu stwierdzono spalanie odpadów w piecach, a sprawcy zostali ukarani mandatami.



**Magiczny
Kraków**

W tym roku działania kontrolne będą kontynuowane. Straż Miejska ostrzega, że w przypadku stwierdzenia palenia śmieci w nie przeznaczonych do tego instalacjach grożą sankcje karne wynikające z art. 71 ustawy o odpadach. Grzywna może wynieść nawet 5 tys. złotych. (M).